

Warszawa, 25 lipca 2017 r.

**Stanowisko Związku Przedsiębiorców i Pracodawców ws. projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizycznie z 6 lipca 2017 roku**

Główną część omawianego projektu stanowią przepisy mające na celu uszczelnienie systemu podatkowego, szczególnie w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych płaconego przez duże przedsiębiorstwa. Jest to oczywiście cel słuszny i zasługujący na aprobatę, jakkolwiek nie wszystkie postulaty zawarte w projekcie można zdecydowanie poprzeć. Odniesć należy się również do innej propozycji zawartej w projekcie, a mianowicie podwyższenia progu jednokrotnej amortyzacji. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców pozytywnie ocenia ten pomysł. Zakłada on podwyżkę obowiązującego dotychczas pułapu 3,5 tysiąca złotych do poziomu 5 tysięcy złotych. Pomysł podniesienia tego progu zasługuje na całkowitą aprobatę, jednak należy apelować o wzięcie pod uwagę jeszcze większej podwyżki, np. do 10 tysięcy złotych. Wydaje się bowiem, że 5 tysięcy złotych może okazać się zbyt małą zachętą do zwiększenia wysiłku inwestycyjnego polskich firm. Ogólnie, przedstawiony projekt ustawy należy ocenić pozytywnie, choć z kilkoma poważnymi zastrzeżeniami, odnoszącymi się przede wszystkim do planowanej retroaktywności projektowanych norm. Działanie prawa wstecz negatywnie wpływa na przewidywalność systemu prawnego, stąd też nie można takiego rozwiązania zaaprobować.

Jak już wspomniano, głównym celem projektowanej ustawy jest uszczelnienie systemu podatkowego w zakresie podatków dochodowych od osób prawnych oraz od osób fizycznych. W tej kwestii zaproponowano w ramach omawianego projektu szereg rozwiązań, mających na celu ograniczenie negatywnych dla budżetu skutków optymalizacji podatkowej. Jednym z postulatów jest rozróżnienie – w zakresie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych – przychodów oraz dochodów o charakterze kapitałowym (czyli np. przychodów uzyskiwanych przez podatnika z tytułu udziału w zyskach innych osób prawnych, czy też dywidend) od przychodów oraz dochodów osiąganych w następstwie prowadzonej działalności gospodarczej). W tej chwili straty wynikające z użycia posiadanego majątku, mogą obniżyć dochody pochodzące z prowadzenia działalności gospodarczej – założeniem projektodawcy jest, by dochód osiągany z jednego źródła nie mógł być pomniejszany o stratę wynikającą z drugiego źródła. Wydaje się, że jest to rozwiązanie rozsądne i rzeczywiście zmierzające ku uszczelnieniu systemu poboru podatku CIT. Podobny charakter ma zmiana polegająca na ustanowieniu limitu wysokości kosztów uzyskania przychodów, związanych z umowami o usługi niematerialne oraz związanych z korzystaniem z wartości niematerialnych i prawnych. Schematy optymalizacyjne często polegają bowiem na przenoszeniu praw do wartości niematerialnych na podmioty powiązane, a następnie korzystanie z tych praw np. na podstawie

### Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezysi: Tomasz Pruszczyński, Marcin Nowacki

licencji. Projektodawca proponuje, by do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych wpisać regulację ograniczającą wysokość możliwych do zaliczenia w roku podatkowym kosztów uzyskania przychodów wynikających właśnie z wszelkiego rodzaju opłat za korzystanie lub prawo do korzystania z praw lub wartości niematerialnych, oraz z różnego rodzaju usług doradczych, księgowych itp. Poza działaniami, które wydają się być przemyślane i mogą odnieść pozytywny skutek, w projekcie ustawy pojawiły się również propozycje co najmniej kontrowersyjne. Chodzi tu m.in. o ustanowienie „minimalnego podatku dochodowego” w odniesieniu do podatników posiadających nieruchomości komercyjne w postaci centrów handlowych, domów towarowych, sklepów i budynków biurowych, których wartość początkowa przekracza 10 milionów złotych. W odniesieniu do podatników posiadających ww. środki trwałe, ustalana byłaby dodatkowa podstawa opodatkowania, którą byłaby wartość początkowa wspomnianych środków trwałych – od niej pobierany byłby podatek o stawce 0,042%. Próżno jest szukać w projekcie ustawy przekonującego uzasadnienia dla wprowadzenia tego rodzaju regulacji – ustanawiając dodatkowe obciążenia dla ściśle określonej grupy podatników, projektodawca powinien tym bardziej dołożyć starań, by w sposób racjonalny uargumentować słuszność projektowanych rozwiązań.

W części dotyczącej uszczelnienia systemu podatkowego, trzeba również zwrócić uwagę na niepokojący element, jakim jest retroaktywność projektowanych rozwiązań. Zgodnie bowiem z treścią projektu, a konkretnie przepisami przejściowymi, część regulacji (w tym tych potencjalnie niekorzystnych dla podatników) ma mieć zastosowanie do zdarzeń gospodarczych, które zaszły przed wejściem w życie ustawy. Uchwalanie przepisów retroaktywnych negatywnie wpływa na przewidywalność warunków prowadzenia działalności gospodarczej, a zatem i na stabilność systemu prawnego. Jest to praktyka, której prawodawca powinien unikać, stąd też nie zasługuje ona na aprobatę.

Niska stopa inwestycji stanowi temat debaty publicznej już od jakiegoś czasu. W 2016 roku szeroko omawiano gwałtowny jej spadek, zastanawiając się nad potencjalnymi przyczynami tego stanu. O ile rok temu mieliśmy do czynienia przede wszystkim ze zmniejszeniem wartości i skali inwestycji publicznych, w tym przede wszystkim samorządowych, co wynikało m.in. z niedostatecznego wykorzystania środków pochodzących z funduszy Unii Europejskiej, o tyle strukturalną cechą charakterystyczną polskiej gospodarki jest niewielki udział inwestycji w generowaniu wzrostu gospodarczego. Przyczyn takiego stanu rzeczy można dopatrywać się w wielu czynnikach – wyróżnić należy tu m.in. niewielki poziom bezpieczeństwa prawnego skutkujący tym, że prywatni inwestorzy mogą obawiać się lokowania znacznych środków finansowych w różnego rodzaju przedsięwzięciach, ponieważ nie mogą mieć pewności co do warunków prowadzenia swoich działalności gospodarczej nawet w bardzo bliskiej perspektywie czasowej. Trzeba też zwrócić jednak uwagę na dotychczasowy brak regularnej polityki tworzenia impulsów do inwestowania – wystarczy wspomnieć tylko o tym, że próg jednorazowej amortyzacji na poziomie 3,5 tysiąca złotych pozostawał w niezminionej wysokości od 2000 roku.

## Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezisi: Tomasz Pruszczyński, Marcin Nowacki

Niedawno do Sejmu trafił projekt ustawy umożliwiający coroczne, jednorazowe rozliczenie przez przedsiębiorców nakładów na środki trwałe do wysokości 100 tysięcy złotych. O tym rozwiązaniu, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców wypowiedział się bardzo pozytywnie, zwracając uwagę na fakt, że będzie ono stanowiło istotną zachętę do inwestowania. Omawiana ulga inwestycyjna dotyczy jednak tylko środków trwałych wcześniej nieużywanych, czyli fabrycznie nowych, co niektórzy poczytywali za jej wadę. Podstawową zaletą rozwiązania, którego dotyczy niniejsze stanowisko, jest to, że obejmuje ono również nabycie wcześniej używanych środków trwałych. Będzie to zatem rozwiązanie komplementarne względem procedowanego już w ramach ścieżki sejmowej projektu. Tak jak wspomniano na wstępie, zastrzeżenia budzi jedynie nowy próg jednorazowej amortyzacji – skoro pułap zamrożony był od wielu lat na poziomie 3,5 tysiąca złotych, nowy próg powinien wynosić przynajmniej 10 tysięcy złotych, co pozwoliłoby poniekąd zrekompenzować inwestorom tak długi czas obowiązywania pułapu ustanowionego w przeszłości.

O tym, że impuls proinwestycyjny jest bardzo potrzebny, świadczą wyniki badania nastrojów wśród przedsiębiorców, „Busometr”, które przeprowadza Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Zgodnie z prognozą na II półrocze 2017 roku, aż 47% firm z sektora MSP planuje inwestować. Oznacza to, że w gotowości do uruchomienia pozostaje ogromna energia tego swoistego „mrowiska” gospodarczego, złożonego z firm mikro, małych i średnich. One chcą inwestować i jest to potencjalnie ogromny zasób, z którego trzeba skorzystać. Propozycja podniesienia progu jednorazowej amortyzacji do 5 tysięcy złotych stanowi dla nich oczywistą zachętę, jednak – trzeba to zaznaczyć ponownie – tak ustanowiony pułap wydaje się być niewystarczający. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców pozytywnie ocenia zatem tę inicjatywę, postulując jednocześnie podniesienie progu do poziomu 10 tysięcy złotych. Podobnie istotnym celem jest uszczelnianie systemu podatkowego w celu ograniczenia destrukcyjnego wpływu agresywnej optymalizacji podatkowej na wpływy do budżetu. Oczywiście najlepszą drogą uszczelniania systemu jest jego radykalne uproszczenie, jednak w obecnych warunkach wydaje się, że szereg propozycji przedstawionych w projekcie zasługuje na pozytywną ocenę. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na bardzo krótki czas konsultacji publicznych, który – wzięwszy pod uwagę zakres zmian proponowanych w projekcie – nie pozwala na dogłębne przeanalizowanie potencjalnych skutków wszystkich proponowanych regulacji. Dodatkowo, ponownie należy zwrócić uwagę na niebezpieczną praktykę projektowania prawa działającego wstecz. Ze względu na bezpieczeństwo prawne polskich przedsiębiorców i obywateli, należałoby tego unikać.

## **Związek Przedsiębiorców i Pracodawców**

### **Związek Przedsiębiorców i Pracodawców**

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezisi: Tomasz Pruszczyński, Marcin Nowacki